

Sygn. akt I ACa 1402/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Sławomir Jamróg (spr.)
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek SSO del. Wojciech Żukowski
Protokolant:	sekr. sądowy Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództw A. L. (1), Z. L. i R. L.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A.

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 10 lipca 2017 r. sygn. akt I C 969/16

1. oddala obie apelacje;

2. znosi wzajemnie mi ę dzy stronami koszty post ę powania apelacyjnego.

SSO del. Wojciech Żukowski SSA Sławomir Jamróg SSA Grzegorz Krężolek

Sygn. akt I ACa 1402/17

UZASADNIENIE

Powodowie Z. L., A. L. (1) i R. L. wniesli o zasądzenie od Towarzystwa (...) S.A. w W. na swą rzecz :

- A. L. (1) kwoty 198.600 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć M. L. z odsetkami ustawowymi od dnia 3 marca 2016 roku do dnia zapłaty i kwoty 2304 zł tytułem zwrotu kosztów pochówku z odsetkami ustawowymi od dnia 22 marca 2016 roku do dnia zapłaty;

- Z. L. kwoty 198.600 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna M. L. z odsetkami ustawowymi od dnia 3 marca 2016 roku do dnia zapłaty;

- R. L. kwoty 98.800 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć brata M. L. z odsetkami ustawowymi od dnia 3 marca 2016 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powodowie podali że w dniu 30 listopada 2015 roku w miejscowości K. doszło do wypadku samochodowego. Sprawcą zdarzenia jest R. S. kierujący samochodem osobowym marki O. (...), który nie zachował należytej ostrożności i poruszał się z nadmierną prędkością, a także był pod wpływem alkoholu i nie posiadał uprawnień do prowadzenia pojazdów, w wyniku czego doprowadził do wypadku samochodowego, którego skutkiem była śmierć pasażera samochodu M. L..

W ocenie powodów M. L. w żaden sposób nie przyczynił się do zaistniałego zdarzenia, albowiem nie spożywał alkoholu wspólnie z kierującym pojazdem i nie wiedział o tym, że znajduje się on w stanie nietrzeźwości, nie wiedział też i nie mógł wiedzieć, iż R. S. nie posiadał uprawnień do prowadzenia pojazdu. Powodowie podnosili ponadto, że niezapięcie pasów bezpieczeństwa przez M. L. nie miało żadnego wpływu na przebieg zdarzenia i rozmiar szkody bowiem siła uderzenia była tak duża, że M. L. i tak poniósłby śmierć.

Uzasadniając wysokość dochodzonego żądania powodowie stwierdzili, że wiązały ich z M. L. silne więzi rodzinne. Wypadek i tragiczna śmierć M. L. w znaczący sposób wpłynęły na życie wszystkich powodów doprowadzając ich do rozstroju psychicznego, nasilenia negatywnych emocji, wzrostu poczucia pustki, apatii i zubożenia. Wskazywali, że ich życie rodzinne uległo niemal całkowitemu załamaniu i zostało przepełnione negatywnymi emocjami powstałymi na skutek tragicznej śmierci M. L.. Krzywda jakiej powodowie doznali w związku z tragiczną śmiercią M. L. uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w żądanych przez nich kwotach.

W odniesieniu do odszkodowania powódka A. L. (1) podała, że obejmuje ono poniesione koszty pogrzebu M. L..

Pismem z dnia 24 sierpnia 2016 roku powódka A. L. (1) rozszerzyła powództwo wnosząc o zasądzenie tytułem odszkodowania w miejsce kwoty 2 304 zł kwoty 9 054 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 2 304 od dnia 22 marca 2016 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 6 750 zł od dnia 17 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty .

Towarzystwo (...) SA w W. wносиło o oddalenie powództwa. Strona pozwana zakwestionowała roszczenia powodów twierdząc, że wypłacone już zadośćuczynienia rekompensuje doznaną przez nich krzywdę. Pozwana zgłosiła też zarzut przyczynienia się M. L. do szkody albowiem nie tylko zdecydował się on na jazdę z pijanym kierowcą, który nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami, ale także sam był w stanie nietrzeźwości i w czasie jazdy nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Pozwany podkreślał, że obowiązkiem poszkodowanego było zapobieżenie przestępstwu, którego dopuścił się R. S. lub przynajmniej zawiadomienie o tym Policji. Poszkodowany tego obowiązku w żaden sposób nie wypełnił, i dobrowolnie wsiadł ze sprawcą oraz pozostałymi osobami do samochodu, który potem uległ wypadkowi. Zdaniem pozwanego M. L. musiał być świadomy niebezpieczeństwa, na jakie się narażał. Z ustaleń Policji wynika, że R. S. miał w chwili wypadku 2,40 ‰ alkoholu we krwi. Tak wysokie stężenie alkoholu nie jest możliwe do ukrycia i musiało być widoczne dla innych. Zatem poszkodowany musiał być świadomy niebezpieczeństwa. Pozwana wskazywała też, że odsetki od zasądzonych kwot zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia wyrokowania.

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2017 sygn. akt I C 969/16 Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz A. L. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 58 600 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2016 roku do dnia zapłaty oraz tytułem odszkodowania kwotę 5 030 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia od kwoty 2 304 zł od dnia 16 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty i od kwoty 2 726 zł od dnia 17 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty (pkt I), zasądził od Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz Z. L. tytułem zadośćuczynienia kwotę 46 600 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2016 roku do dnia zapłaty (pkt II), zasądził od Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz R. L. tytułem zadośćuczynienia kwotę 35 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2016 roku do dnia zapłaty (pkt III), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt IV), zasądził od strony pozwanej: na rzecz A. L. (1)

kwotę 124 zł , na rzecz Z. L. kwotę 96 zł i na rzecz R. L. kwotę 144 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych (pkt V), tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego zasądził na rzecz strony pozwanej : od A. L. (1) kwotę 5 472 zł , od Z. L. kwotę 3 744 zł i od R. L. kwotę 2 016 zł (pkt VI) nakazał pobrać od Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Kielcach: kwotę 3 219 zł tytułem opłaty sądowej, od uiszczenia której A. L. (1) była zwolniona i 20,80 zł tytułem poniesionych przez Skarb Państwa wydatków, kwotę 2 383 zł tytułem opłaty sądowej, od uiszczenia której Z. L. był zwolniony i 16 zł tytułem poniesionych przez Skarb Państwa wydatków oraz kwotę 1 778 zł tytułem opłaty sądowej, od uiszczenia której R. L. był zwolniony i 24 zł tytułem poniesionych przez Skarb Państwa wydatków (pkt VII), nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Kielcach: z zasądzonego na rzecz A. L. (1) roszczenia kwotę 7 164 zł i 46 zł tytułem zwrotu poniesionych przez Skarb Państwa wydatków, z zasądzonego na rzecz Z. L. roszczenia kwotę 7 547 zł tytułem brakującej opłaty sądowej i 50,80 zł tytułem zwrotu poniesionych przez Skarb Państwa wydatków oraz z zasądzonego na rzecz R. L. roszczenia kwotę 3 162 zł tytułem brakującej opłaty sądowej i 42,80 zł tytułem zwrotu poniesionych przez Skarb Państwa wydatków (pkt VIII).

Podstawę tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia:

W dniu 30 listopada 2015 roku w miejscowości K. doszło do wypadku samochodowego w wyniku którego zginął M. L.. Bezpośrednio przed wypadkiem M. L., K. C. i Z. K. spożywali alkohol w miejscowym sklepie spożywczym. W tym samym czasie do sklepu przyjechał R. S. swoim niedawno zakupionym samochodem osobowym marki O. (...) o numerze rej. (...). K. C. – szwagier R. S. - zaproponował M. L. i Z. K. przejażdżkę samochodem R. S.. Wszyscy mężczyźni wsiedli do samochodu i udali się w kierunku R.. W miejscowości K. prowadzone wówczas były roboty budowlane, które na tym odcinku drogi były prawidłowo zorganizowane i prawidłowo oznaczone. W tym miejscu obowiązywało ograniczenie prędkości do 30 km/h. Kierujący pojazdem R. S. poruszał się z nadmierną prędkością, tj 100 – 120 km/h i w sposób nieprawidłowy obserwował drogę, co było bezpośrednią przyczyną wypadku. Na łuku drogi R. S. nagle zjechał na lewy pas ruchu, wrócił na prawy pas, po czym znowu zmienił pas na lewy, na którym stała koparko-ładowarka i zderzył się z nią czołowo uderzając w łyżkę maszyny. Kierowca samochodu O. (...) i wszyscy jego pasażerowie ponieśli śmierć na miejscu. W momencie wypadku kierujący pojazdem R. S. był w stanie nietrzeźwości miał 1,88 ‰ alkoholu we krwi. Ponadto R. S. nie posiadał uprawnień do prowadzenia pojazdu gdyż wyrokiem z dnia 4 maja 2009 r. Sąd Rejonowy w K. orzekł wobec niego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 7 lat (sygn. akt VI K 194/09). Również pasażerowie pojazdu K. C., M. L. i Z. K. byli w stanie nietrzeźwości.

Zarówno kierowca samochodu, jak i pasażerowie nie mieli zapiętych pasów bezpieczeństwa.

W wyniku wypadku M. L. doznał obrażeń ciała w postaci rany powłok skórnych w okolicy czołowo ciemieniowej po stronie prawej, w okolicy brody po stronie prawej, na przedniej powierzchni podudzia lewego, podbiegnięć krwawych powieki górnej oka lewego, wargi górnej w przedsionku jamy ustnej, otarć naskórka rozsianych po twarzy, w obrębie brody po stronie lewej, na górnobocznej powierzchni barku lewego, na przedniej powierzchni podudzia prawego, podbiegnięć krwawych powłok miękkich czaszki w okolicy czołowo – ciemieniowej prawej, wieloodłamowego złamania kości czaszki, rozsianego stłuczenia mózgu, wieloodłamowego złamania kości nosa, dwumiejscowego złamania kości żuchwowej, rozerwania worka osierdziowego oraz złamania kości podudzia lewego. Bezpośrednią przyczyną jego śmierci był uraz czaszkowo- mózgowy powodujący niewydolność wielonarządową. Postanowieniem z dnia 29 marca 2016 roku sygn. akt Ds. 1413/15/S Prokuratura Rejonowa w K. umorzyła śledztwo w sprawie przedmiotowego wypadku wobec śmierci sprawcy R. S..

M. L. był synem powodów A. i Z. L., bratem powoda R. L.. W chwili wypadku miał 35 lat, był kawalerem, mieszkał razem z rodzicami i bratem. A. i Z. L. są właścicielami gospodarstwa rolnego o powierzchni około 8 ha. Z. L. chorował na nadciśnienie i nie mógł wykonywać wielu prac. M. L. pracował dorywczo i razem z bratem R. L. pomagał ojcu w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Rodzice planowali, że M. L. przejmie po nich gospodarstwo. Obecnie powodowie A. i Z. L. nadal prowadzą gospodarstwo rolne - uprawiają ziemniaki, hodują zwierzęta z tym, że większość ciężkich prac wykonuje ich syn - powód R. L..

Więź powódki A. L. (1) z synem M. była bardzo silna, miała charakter naturalny wynikający z bliskich, codziennych kontaktów, wspólnego zamieszkania.

Wskutek śmierci syna A. L. (1) doznała stresu określanego jako skrajny. Powódka doświadczyła poczucia krzywdy, rozpacz, straty, pustki, żalu i niesprawiedliwości. Po wypadku nie była sobie w stanie radzić z cierpieniem, zmuszona była do skorzystania z leczenia farmakologicznego, miała doznania o charakterze psychotycznym, myśli samobójcze, cały czas rozpaczała. Przez długi czas objawy emocjonalne były bardzo uciążliwe, powódka nie miała ochoty na spotkania towarzyskie, czas spędzała wspominając syna, bardzo często chodziła na cmentarz. Obecnie nadal jest przygnębiona, płacze przy wspomnianiu zmarłego syna, utrzymują się pojedyncze objawy pourazowe w postaci przeżywania negatywnych emocji, uporczywe powracanie do dokumentów opisujących wypadek. Powódka nadal zadaje sobie pytania, dlaczego syn zginął, rozpamiętuje okoliczności wypadku. Ponadto powódka ma wizje, wydaje jej się, że widzi syna. Stała się nerwowa, lubi przebywać w ciszy, izoluje się. A. L. (1) po wypadku leczyła się u psychiatry, odbyła dwie wizyty w Prywatnym Gabinetie psychiatry J. S. – w dniu 8 grudnia 2015r. i 2 grudnia 2015 r., zażywała leki uspokajające na receptę. Obecnie powódka nie korzysta z leczenia psychiatrycznego, nie chce się leczyć choć nadal istnieje taka potrzeba.

Z. L. również bardzo boleśnie przeżył śmierć syna. Powód choruje na nadciśnienie tętnicze, bezpośrednio po wypadku z powodu bardzo wysokiego ciśnienia został odwieziony do szpitala. Stan rozstroju układu krążenia i pracy serca wystąpił jako reakcja psychosomatyczna w związku śmiercią syna. Przez kilka tygodni powód miał problemy ze snem, musiał brać tabletki nasenne i uspokajające. Rozmiar cierpienia psychicznego powoda był wysoki ze względu na nagłość i nieodwracalność poniesionej straty w postaci utraty więzi emocjonalnej z synem. Powód doświadczył krzywdy, rozpacz, poczucia straty, pustki, niesprawiedliwości po śmierci syna. Nadal zadaje sobie pytania, dlaczego syn zginął, rozpamiętuje okoliczności wypadku, żywi nagle, negatywne emocje do sprawcy tragedii. Rozmiar i charakter cierpienia psychicznego u Z. L. mieści się w kategoriach naturalnej żałoby po śmierci syna. Jednak żałoba ta przedłuża się, powód nadal jest przygnębiony, a przyczyną tego jest zachowanie jego żony, która cierpi na zaburzenia psychotyczne i stany depresyjne. Gdyby powód nie martwił się stanem psychicznym żony i nie musiał obserwować jej cierpienia powikłanego zaburzeniami psychotycznymi, łatwiej powróciłby do równowagi psychicznej po śmierci syna. Drugą przyczyną przedłużenia procesu żałoby u Z. L. jest fakt, iż w 2016 r. zmarło na zawał serca dwóch jego szwagrów, którzy mieszkali i zmarli w tym samym domu, w którym mieszkają powodowie.

R. L. przed śmiercią brata pracował z nim i rodzicami w gospodarstwie rolnym, okresowo pracował za granicą przy zbiorze truskawek, a przed śmiercią brata pracował przy pracach interwencyjnych w gminie. Po śmierci M. L. powód przez 4 dni przebywał na zwolnieniu lekarskim. Więź pomiędzy powodem R. L. a bratem była silna, wynikała z podobnego wieku, wykonywanych zajęć, bliskich kontaktów i wspólnego spędzania czasu po pracy, a przede wszystkim ze wspólnego zamieszkiwania. Powód z powodu śmierci brata doznał żałoby pod postacią zaburzeń emocjonalnych, związanych z przystosowaniem się do nowej, traumatycznej sytuacji. Obraz tych zaburzeń to stany smutku, rozpacz, potem przygnębienia na przemian z niedowierzaniem utrudniającym przystosowanie się do nowej sytuacji rodzinnej. Od dnia wypadku powód ma problemy ze snem. Już po pogrzebie brata pojawiły się u niego zaburzenia emocjonalne związane z żałobą takie jak: stany szoku i zaprzeczania, obniżenie nastroju, stany napięcia, złości, przygnębienia i rozstroju emocjonalnego mające negatywny wpływ na codzienne wykonywanie obowiązków i wypoczynek. Fakt, że powód doznał straty najbliższej osoby bez możliwości przygotowania się i pożegnania się spowodował u niego ogromny żal i poczucie krzywdy. R. L. leczył się u psychiatry, odbył dwie wizyty w Prywatnym Gabinetie psychiatry J. S. – w dniu 27 czerwca 2016 r. i 3 sierpnia 2016 r.

Pismem z dnia 24 lutego 2016 roku powodowie wezwali pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie: 200 000 zł na rzecz A. L. (1), 200 000 zł na rzecz Z. L. oraz 100 000 zł na rzecz R. L.. Pismo to doręczono pozwanemu w dniu 29 lutego 2016 r.

Pismem z dnia 10 marca 2016 roku A. L. (2) wezwała pozwanego do zapłaty 2 560 zł wynikającej z faktury VAT nr (...), tytułem zwrotu poniesionych przez nią kosztów pogrzebu M. L.. Pismo doręczono pozwanemu w dniu 16 marca

2016r. W dniu 2 marca 2016 roku pozwany przyznał powodom z tytułu zadośćuczynienia za śmierć M. L.: na rzecz A. L. (1) kwotę 14 000 zł, na rzecz Z. L. kwotę 14 000 zł i na rzecz R. L. kwotę 10 000 zł.

Przyjmując 90 % przyczynienie się poszkodowanego do szkody (stan nietrzeźwości kierującego pojazdem oraz pasażerów i nie zapięte pasy bezpieczeństwa) pozwany wypłacił A. L. (1) kwotę 1 400 zł, Z. L. kwotę 1 400 zł oraz R. L. kwotę 1 000 zł. Decyzją z dnia 21 marca 2016 roku pozwany przyznał A. L. (1) kwotę 2560 zł tytułem odszkodowania z tytułu poniesionych przez nią kosztów pogrzebu M. L., które także zostało pomniejszone o ustalone przez pozwanego przyczynienie w wysokości 90%. Pozwany wypłacił z tego tytułu A. L. (1) kwotę 256 zł. Pismem z 31 maja 2016 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 7 500 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu mogiły i postawienia nagrobka. Pismo doręczono pozwanemu w dniu 6 czerwca 2016 r.

Decyzją z dnia 16 sierpnia 2016 roku pozwany przyznał A. L. (1) kwotę 7 500 zł tytułem odszkodowania z tytułu poniesionych przez nią ww wydatków również pomniejszając ją o ustalone przez pozwanego przyczynienie w wysokości 90 %. Po uwzględnieniu przyczynienia pozwany wypłacił A. L. (1) kwotę 750 zł.

Przy tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że na podstawie art. 446§1 i 4 k.c. posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do zadośćuczynienia i odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć. Na podstawie opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego B. C. wydanej w sprawie Prokuratury Rejonowej K.sygn. akt 1 Ds. 1413/15/S w dniu 16.03.2016 r. Sąd pierwszej instancji ustalił, że przyczyną wypadku nie było wprawdzie przekroczenie prędkości (bo gdyby kierowca należycie obserwował drogę, to miał możliwość wyhamowania), ale niezachowanie należytej ostrożności i nienależyta obserwacja drogi przez R. S. w sytuacji, gdy na tej drodze prowadzone były roboty. Okolicznością bezsporną było, że R. S. w chwili wypadku był w stanie nietrzeźwości oraz nie miał uprawnień do kierowania pojazdem. Naganne zachowanie R. S. pozostawało w normalnym związku ze szkodą. W ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność takiego sprawcy (art. 9 ust. 1 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i art. 822 k.c.).

Sąd Okręgowy odwołując się do 362 k.c. wskazał, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania szkody lub jej zwiększenia obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Zdaniem Sądu Okręgowego do powstania szkody przyczynił się także poszkodowany M. L.. Decydując się na jazdę z nietrzeźwym kierowcą M. L. naruszył obowiązujące i powszechnie znane zasady ruchu drogowego oraz przyczynił się do powstania szkody. Dla kwestii przyczynienia nie miała natomiast znaczenia ustalona okoliczność niezapięcia pasów bezpieczeństwa. W niniejszej sprawie nie zostało bowiem wykazane, że niezapięte pasy bezpieczeństwa przyczyniły się do rozmiaru poniesionej przez syna i brata powodów szkody. Nie ma także żadnego dowodu, z którego wynikałoby, że do wypadku lub rozmiaru poniesionej przez poszkodowanego szkody przyczynił się stan nietrzeźwości M. L.. Nie ma też dowodu, że M. L. wiedział o tym, że R. S. nie miał uprawnień do kierowania samochodem. W tym stanie rzeczy stan nietrzeźwości poszkodowanego, niezapięte pasy bezpieczeństwa i brak uprawnień kierującego pojazdem nie uzasadniają obniżenia należnych powodom świadczeń.

Zdaniem Sądu Okręgowego M. L. obciąża natomiast fakt, że zdecydował się na podróżowanie z kierowcą będącym w stanie nietrzeźwości . Poziom alkoholu we krwi R. S. wynosił co najmniej 1,88 ‰ (maksymalnie 2,40 ‰ notatka informacyjna sporządzona przez K. w K. . Nawet stężenie alkoholu 1,88 ‰ było tak znaczne, że musiało to być widoczne dla pasażerów. Poziom 1,88 ‰ stanowi bowiem ponad czterokrotne przekroczenie progu trzeźwości. Taki poziom alkoholu we krwi powoduje objawy takie jak bełkotliwa mowa, chybliwy krok, czego trudno nie zauważyć. Bezzasadne są więc twierdzenia powodów, że M. L. nie wiedział, że R. S. z racji na stan nietrzeźwości nie może prowadzić pojazdu. Sąd doszedł do przekonania, że M. L. przyczynił się do wypadku w 40 %, co uzasadnia obniżenie należnych powodom świadczeń odszkodowawczych o 40 %.

Sąd wskazał, że powódka A. L. (1) udowodniła, że w związku ze śmiercią syna poniosła wydatki na zorganizowanie pochówku, wykupienie mogiły i postawienie nagrobka, łącznie 10 060 zł. Pozwany zapłacił z tego tytułu łącznie 1 006

zł. Na podstawie art. 446 § 1 kc, pozwany winien więc zapłacić ogółem – przy uwzględnieniu ww przyczynienia – 6 036 zł. Pozwany zapłacił już powódce z tego tytułu 1 006 zł, Sąd zasądził zatem pozostałą kwotę 5 030 zł.

Uzasadniając rozstrzygnięcie w przedmiocie zadośćuczynienia Sąd wskazał, że powódka A. L. (1) doznała na skutek zdarzenia silnego stresu. W pierwszym okresie żałoby, tuż po pogrzebie u powódki wystąpiły zaburzenia psychotyczne oraz objawy depresyjne. Powódka doświadczyła poczucia krzywdy, straty, rozpaczy, pustki, żalu i niesprawiedliwości. Nie była sobie w stanie radzić z cierpieniem, miała myśli samobójcze, cały czas rozpaczała. Proces żałoby u powódki nie jest zakończony, i jest on powikłany także na skutek zaniechań samej powódki. Rokowania na przyszłość są raczej niekorzystne ze względu na brak leczenia psychiatrycznego, które spowodowane jest względami finansowymi i wyborem powódki, która woli dbać o grób syna, kupować znicze i kwiaty niż opłacać wizyty u lekarza. Sąd zważył, że pewien wpływ na przedłużenie u niej procesu żałoby po śmierci syna ma także nagła śmierć w 2016 roku dwóch braci A. L. (1), którzy mieszkali razem z nią. Powyższe zdarzenia odbiły się negatywnie na stanie psychicznym powódki i mogły spowodować nasilenie uczuć żałoby oraz przyczynić się do jej wydłużenia. Ponadto mimo żałoby powódka jednak pracowała (pół roku po śmierci syna powódka podjęła pracę w MOPS jako opiekunka osób starszych) i wykonywała obowiązki w domu i nie doszło do fazy dezorganizacji jej zachowania. Biorąc pod uwagę ww okoliczności, za odpowiednią Sąd uznał kwotę wyjściową zadośćuczynienia w wysokości 100 000 zł, a biorąc pod uwagę ww przyczynienie poszkodowanego do powstania szkody, pozwany winien zapłacić A. L. (1) z tego tytułu 60 000 zł. Po odjęciu kwoty już wypłaconej z tego tytułu (1 400 zł) Sąd zasądził pozostałą kwotę 58 600 zł.

Uzasadniając zadośćuczynienie na rzecz Z. L. Sąd Okręgowy podkreślił więc tego powoda z synem M. . Także i w tym przypadku rozmiar cierpienia psychicznego wynikający z niespodziewanej śmierci syna był wysoki. Powód ten doświadczył krzywdy, rozpaczy, poczucia pustki, niesprawiedliwości po śmierci syna. Śmierć dziecka, nawet dorosłego w kategorii psychologicznych stresorów jest kwalifikowana jako stres o skrajnym nasileniu. Przebieg żałoby był w tym przypadku w zasadzie typowy, jednak doszło do przedłużenia procesu żałoby, za które pozwany nie może ponosić odpowiedzialności. Jak bowiem wyjaśniła biegła R. P. jedną z przyczyn takiego stanu jest zachowanie żony, która cierpi na zaburzenia psychotyczne i stany depresyjne, a drugą przyczyną jest nagła śmierć dwóch szwagrów, domowników powodów, która również odbiła się negatywnie na stanie psychicznym powoda. Z psychologicznego punktu widzenia rokowanie jest w odniesieniu do tego powoda umiarkowanie korzystne. Pomimo cierpienia psychicznego Z. L. pracuje w gospodarstwie i radzi sobie bez wsparcia domowników i bez opieki specjalistów, co świadczy że jest osobą odporną na stres. Nie wystąpiły u niego powikłania depresyjne czy pourazowe. Uwzględniając więc wskazane okoliczności za uzasadnione Sąd uznał ustalenie należnego powodowi zadośćuczynienia na poziomie 80 000 zł, a biorąc pod uwagę ww przyczynienie uznał, że pozwany winien zapłacić Z. L. z tego tytułu 48 000 zł. Po odjęciu kwoty już wypłaconej z tego tytułu (1 400 zł) Sąd zasądził pozostałą kwotę 46 600 zł.

Sąd Okręgowy podkreślił także istnienie silnej więzi pomiędzy powodem R. L. a jego jedynym bratem. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy uwzględnił, że na skutek wypadku pojawiły się u tego powoda zaburzenia emocjonalne związane z żałobą takie jak: stany szoku i zaprzeczania, obniżenie nastroju, stany napięcia, złości, przygnębienia i rozstroju emocjonalnego mające negatywny wpływ na jego życie. R. L. miał problemy z przystosowaniem się do nowej, traumatycznej sytuacji. Cierpiał na stany lękowe i bezsenność. Doznał on w związku z nagłą śmiercią brata ciężkiego stresu. Nasilenie cierpienia psychicznego było wysokie także ze względu na nagłość poniesionej przez powoda straty. W wyniku żałoby obniżyła się zdolność powoda do pracy, wykonywał zajęcia z obowiązku i ze względów finansowych, bez zadowolenia, nie cieszył się, że znalazł pracę. Źródłem stanów lękowych i bezsenności u tego powoda była jednak także nagła śmierć jeszcze dwóch innych domowników a ponadto zachowanie jego matki. Rokowania na przyszłość w odniesieniu do tego powoda są korzystne pod warunkiem kontynuacji leczenia psychiatrycznego w celu wyeliminowania stanów lękowych. Obecnie powód ma jednak plany życiowe związane z pracą i życiem osobistym, a jego przemyślenia świadczą o tym, że chciałby on zreorganizować swoje życie i pełnić role społeczne typowe dla wieku, w jakim się znajduje. Biorąc pod uwagę wszystkie ww okoliczności za uzasadnione Sąd uznał ustalenie należnego temu powodowi zadośćuczynienia na poziomie 60 000 zł, a biorąc pod uwagę ww przyczynienie pozwany powinien zapłacić R. L. z tego tytułu 36 000 zł. Po odjęciu kwoty już wypłaconej z tego tytułu (1 000 zł) Sąd Okręgowy zasądził więc pozostałą kwotę 35 000 zł.

Dalej idące roszczenia z tego tytułu Sąd pierwszej instancji uznał za znacząco wygórowane. W ocenie Sądu zadośćuczynienie przyznane kompensuje doznaną krzywdę i umożliwia członkom rodziny zmarłego dostosowanie się do nowej, trudnej sytuacji życiowej, ale także uwzględnia całokształt okoliczności i jest odpowiednie do zobiektywizowanych okoliczności.

Jako podstawę zasądzenia odsetek Sąd Okręgowy powołał art. 481 k.c., 455 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Wobec wykazania, że powodowie skutecznie wezwali pozwanego do zapłaty zadośćuczynień pismem doręczonym pozwanemu 29 lutego 2016 r. (data doręczenia pozwanemu pisma z dnia 24 lutego 2016 roku), Sąd zasądził odsetki od dnia 31 marca 2016 r. tj od upływu ww trzydziestodniowego terminu. Pismem z dnia 10 marca 2016 roku A. L. (2) wezwała pozwanego do zapłaty 2 560 zł wynikającej z faktury VAT nr (...), tytułem zwrotu poniesionych przez nią kosztów pogrzebu M. L.. Pismo doręczono pozwanemu w dniu 16 marca 2016 r. Biorąc zatem pod uwagę, że zakład ubezpieczeń powinien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, odsetki od ww kwoty Sąd zasądził od dnia 16 kwietnia 2016 r. Pismem z 31 maja 2016 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 7 500 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu mogiły i postawienia nagrobka. Termin wynikający z ww przepisów upłynął 6 lipca 2016 r., powódka wносиła o odsetki od dnia 17 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty (pismo k. 112-114). Sąd zasądził je zatem zgodnie z żądaniem powódki.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach Sąd powołał art. 100 k.p.c. i art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (DzU nr 167 poz. 1398 z późniejszymi zmianami) i wskazał, że powódka A. L. (1) wygrała w 31 %, zatem zgodnie z zasadą stosunkowego podziału kosztów procesu winna ponieść 69 % kosztów. Powód Z. L. wygrał w 24 %, zatem zgodnie z zasadą stosunkowego podziału kosztów procesu winien ponieść 76 % kosztów. Powód R. L. wygrał w 36 %, zatem zgodnie z zasadą stosunkowego podziału kosztów procesu winien ponieść 64 % kosztów. Stosunek w jakim uwzględniono roszczenie stanowił też podstawę rozliczenia kosztów sądowych.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Powodowie w swej apelacji zaskarżyli wyrok w pkt IV w części w jakiej Sąd Okręgowy oddalił powództwo:

-A. L. (1) co do odszkodowania w kwocie 4024 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 sierpnia 2015r. do dnia zapłaty i co do zadośćuczynienia w kwocie 40000zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 marca 2016r. do dnia zapłaty;

- Z. L. co do zadośćuczynienia w kwocie 40000zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 marca 2016r. do dnia zapłaty;

R. L. co do zadośćuczynienia w kwocie 24000zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 marca 2016r. do dnia zapłaty.

Ponadto zaskarżyli wyrok w pkt VI i VII.

Powodowie zarzucili:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego tj:

- art. 362 k.c. poprzez jego niezasadne zastosowanie i uznanie, iż poszkodowany M. L., decydując się na jazdę z nietrzeźwym kierowcą przyczynił się do powstania szkody, co skutkowało miarkowaniem dochodzonych przez powodów kwot odszkodowania i zadośćuczynienia i pomniejszeniem ich o 40 %, podczas gdy zmarły M. L. nie wiedział i nie mógł wiedzieć, iż kierowca samochodu osobowego R. S. znajdował się pod wpływem alkoholu, a zatem w żaden sposób nie przyczynił się do powstania szkody;

- art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i pominięcie, że to na pozwanym ciążył obowiązek udowodnienia, iż zmarły M. L. przyczynił się do powstania szkody, co skutkowało uznaniem, że wykazane zostało w niniejszej sprawie,

że poszkodowany M. L. przyczynił się do powstanie szkody, podczas gdy pozwany nie przeprowadził w tym zakresie żadnej inicjatywy dowodowej mimo, że to na nim ciążył takowy obowiązek i to pozwany mógł wykazać ewentualnie dla siebie pozytywne skutki prawne z okoliczności rzekomego przyczynienia się poszkodowanego do powstanie szkody, na co sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę jedynie co do okoliczności nie zapięcia pasów i wiedzy poszkodowanego o tym, że sprawca szkody nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami oraz poprzez uznanie przez sąd pierwszej instancji za udowodnione, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody, w sytuacji gdy również sąd pierwszej instancji nie dopuścił stosownych dowodów z urzędu na powyższą okoliczność,

II. naruszenie prawa procesowego mające wpływ na wynik sprawy tj:

- art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i logiki a to w szczególności zeznań świadka T. W. poprzez uznanie, że jej zeznania są niewiarygodne w zakresie w jakim świadek stwierdziła, że nie zauważyła, że R. S. tuż przed wypadkiem był w stanie nietrzeźwości,

podczas gdy świadek T. W. jest osobą obcą dla stron postępowania, w żaden sposób niezainteresowaną wynikiem sprawy, złożyła zeznania o tej samej treści w postępowaniu przygotowawczym (jak również w pozostałych 2 sprawach sądowych dotyczących tego samego wypadku) a jej zeznania były spójne i logiczne;

- art. 100 zd. 2 k.p.c. poprzez jego błędne niezastosowanie i obciążenie powodów kosztami zastępstwa procesowego w sytuacji, gdy rozstrzygnięcie o kosztach z tytułu opłaty za czynności pełnomocników procesowych stron należało w sprawie oprzeć na art. 100 zdanie drugie k.p.c., albowiem określenie należnej sumy z tytułu roszczeń dochodzonych w procesie zależało od oceny sądu;

- 102 k.p.c. poprzez jego błędne niezastosowanie polegające na obciążeniu powodów kosztami postępowania w pełniej wysokości mimo, że zachodzi w sprawie wypadek szczególnie uzasadniony;

- 113 ust. 2 i 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez błędne zastosowanie art. 113 ust. 2 k.s.c.u. i nakazanie ściągnięcia z zasądzonych na rzecz powodów roszczeń, kosztów sądowych w postaci brakującej opłaty sądowej oraz wydatków poniesionych przez Skarb Państwa, podczas gdy w niniejszej sprawie zachodzą podstawy do odstąpienia od obciążania powodów nieuiszczoną opłatą sądową i wydatkami Skarbu Państwa i ściągnięcia ich z zasądzonych roszczenia, ponieważ koszty te są na tyle wysokie, że w istotny sposób obniżałaby kwotę jaką powodowie zwolnieni od opłat sądowych ze względu na wyjątkowo trudną sytuację materialną winni otrzymać za doznaną krzywdę, a przynajmniej w części jest to spowodowane uznaniem sądu co do wysokości należnego zadośćuczynienia co uzasadnia zastosowanie reguły wynikającej z art. 113 ust. 4 k.s.c.u., czego sąd pierwszej instancji błędnie nie zrobił;

III. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mający wpływ na wynik Spraw polegający na ustaleniu, że poszkodowany M. L. wiedział, iż kierujący pojazdem R. S. znajdował się pod wpływem alkoholu, podczas gdy ze zgromadzonego w Sprawie materiału dowodowego wynika, że M. L. nie był w stanie zauważyć, że R. S. jest nietrzeźwy, ponieważ: nie znał R. S., sam znajdował się pod wpływem alkoholu spożywanego głównie dzień wcześniej, nie rozmawiał z R. S., przebywał z nim jedynie ok. 2 minut, w samochodzie zajmował miejsce na tylnej kanapie po prawej stronie w związku z czym nie był w stanie wyczuć alkoholu, czy zauważyć innych objawów wskazujące na to, że kierowca spożywał wcześniej alkohol, bowiem takiego zachowania nie zauważyła także świadek znajdująca się w sklepie.

Powodowie wnieśli o zmianę wyroku i zasądzenie dodatkowo:

- na rzecz A. L. (1) kwot odpowiednio 4024zł i 40000zł ,

-na rzecz Z. L. kwoty 32000zł ,

- na rzecz R. L. kwoty 35000zł a także zasądzenie na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego. Powodowie wnieśli ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania . Ponadto powodowie

wnieśli o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego i dopuszczenie dowodu z dokumentu w postaci pisemnej opinii biegłego z zakresu toksykologii chemicznej z dnia 20 kwietnia 2017r. na okoliczność nieprzyczynienia się zmarłego M. L. do szkody.

Strona pozwana w apelacji zaskarżyła wyrok:

- w pkt I ponad kwotę 4600 zł, w zakresie zasądzanego od pozwanego na rzecz pozwanej A. L. (1) zadośćuczynienia oraz kwotę ponad 1006 zł w zakresie zasądzanego dla tej powódki odszkodowania,

- w pkt II ponad kwotę 4600 zł, w zakresie zasądzanego od pozwanego na rzecz powoda Z. L. zadośćuczynienia,

- punkcie III ponad kwotę 1500 zł, w zakresie zasądzanego od pozwanego na rzecz powoda R. L. zadośćuczynienia, a w konsekwencji także w części orzekającej o kosztach postępowania, tj. w pkt. V, VII i VIII.

Strona pozwana zarzuciła :

1. naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 446 §4 k.c. poprzez nieodpowiednią

ocenę kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, a także stopnia przyczynienia

się poszkodowanego do szkody, skutkującą przyjęciem, że zasądzona powódce A. L. (1) kwota 58 600,00 złotych jest sumą odpowiednią za doznaną przez powódkę krzywdę w związku ze śmiercią poszkodowanego M. L., gdy tymczasem zadośćuczynienie w tej wysokości w konkretnym stanie faktycznym niniejszej sprawy jest nadmiernie wygórowane zważywszy, że stopień przyczynienia poszkodowanego winien być ustalony wg pozwanego na poziomie 90%, co przy przyjęciu takiego stopnia przyczynienia czyni również wadliwym zasądzenie tytułem naprawienia szkody dla A. L. (1) kwoty 5 030 zł,

2. naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 446 §4 k.c. poprzez nieodpowiednią ocenę kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia a także stopnia przyczynienia się poszkodowanego do szkody, skutkującą przyjęciem, że zasądzona powodowi Z. L. kwota 46 600,00 złotych jest sumą odpowiednią za doznaną przez powoda krzywdę w związku ze śmiercią poszkodowanego M. L., gdy tymczasem zadośćuczynienie w tej wysokości w konkretnym stanie faktycznym niniejszej sprawy jest nadmiernie wygórowane zważywszy, że stopień przyczynienia

poszkodowanego winien być ustalony wg pozwanego na poziomie 90 % ,

3. naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 446 §4 k.c. poprzez nieodpowiednią

ocenę kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, a także stopnia przyczynienia się poszkodowanego do szkody, skutkującą przyjęciem, że zasądzona powodowi R. L. kwota 35 000 złotych jest sumą odpowiednią za doznaną przez powoda krzywdę w związku ze śmiercią poszkodowanego M. L., gdy tymczasem zadośćuczynienie w tej wysokości w konkretnym stanie faktycznym niniejszej sprawy jest nadmiernie wygórowane zważywszy, że stopień przyczynienia Poszkodowanego winien być ustalony wg pozwanego na poziomie 90%,

4. błędne przyjęcie, iż nie zachodzi związek przyczynowy pomiędzy zaistniałą szkodą, jej rozmiarem, a zachowaniem poszkodowanego, który jechał bez zapiętych pasów, pozostawał w stanie nietrzeźwości, a nadto podróżował z kierowcą nie posiadającym uprawnień do kierowania pojazdem, w sytuacji, gdy nawet zasady doświadczenia życiowego wskazują, iż podróżowanie bez zapiętych pasów zwiększa ryzyko urazów w wypadku, a niejednokrotnie prowadzi do śmierci pasażera, oraz w sytuacji, gdy M. L. z pozostałymi pasażerami przedmiotowego pojazdu byli bardzo dobrymi znajomymi z tej samej wsi, nadto kolegujący się z M. L. K. C. był nadto szwagrem R. S., co w tak małej społeczności jest jednoznaczne, iż wszyscy pasażerowie wiedzieli o przeszłości kryminalnej kierującego pojazdem R. S..

5. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 481 k.c. poprzez ustalenie, iż odsetki od zasądzonych kwot zadośćuczynienia winny być naliczane od daty 31 marca 2016 roku, podczas gdy winny być one naliczane od daty wyrokowania w niniejszej sprawie, a zatem od dnia 10 lipca 2017 roku z uwagi na fakt, iż Sąd, dokonując ustalenia

wysokości zadośćuczynienia, bierze pod uwagę okoliczności z daty zamknięcia sprawy, kierując się oceną kształtowaną w trakcie procesu.

Strona pozwana wniosła o zmianę wyroku w części poprzez oddalenie powództwa: A. L. (1) ponad kwotę 4600zł i w zakresie odszkodowania ponad kwotę 1006zł, Z. L. ponad kwotę 4600 zł, R. L. ponad kwotę 1500 zł przy ustaleniu stopnia przyczynienia się M. L. do powstania szkody w wysokości 90 % . Nadto wniosła o zasądzenia w/w kwot z odsetkami od daty wyrokowania w sprawie, oraz orzeczenia o kosztach procesu zgodnie z zasadą proporcjonalności i zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji.

Strony wniosły o oddalenie apelacji przeciwnika.

Rozpoznając obie apelacje Sąd Apelacyjny uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego z tą zmianą, że odmiennie niż Sąd Okręgowy przyjął, że niezapięcie pasów miało istotny wpływ na skutki zdarzenia i zważył co następuje:

Nie ma żadnych podstaw do uzupełniania postępowania dowodowego o dokument z akt z innej sprawy, który po pierwsze była znany stronie powodowej przed zamknięciem rozprawy jak i dotyczył innych osób i nie odnosił się wprost do okoliczności dotyczącej sprawy przedmiotowej. Opinia przedłożona do apelacji nie dość, że spóźniona to dodatkowo może mieć jedynie posiłkowe znaczenie jako rozwinięcie powszechnie wiadomych skutków nadużycia alkoholu. W tym kontekście trzeba zauważyć, że wnioski wypływające z przedłożonego dokumentu nie są sprzeczne z ustaleniami sądu, skoro z przedłożonego dokumentu wynika, że zarówno odbiegający od normy sposób zachowania i wysławiania się osoby znajdującej się pod wpływem alkoholu już przy stężeniu we krwi około 1,88% jak i nieskładny sposób prowadzenia pojazdu. Te zaś musiały być dostrzegalne dla osób , które zdecydowały się uczestniczyć w eskapadzie. Nawet więc wnioski zawarte w przywołanej opinii, nie mogą potwierdzać wyrażanej w apelacji tezy, że M. L. nie był w stanie zauważyć, że R. S. jest nietrzeźwy (opartej na fakcie, że M. L. sam znajdował się pod wpływem alkoholu spożywanego głównie dzień wcześniej). We wnioskach przedłożonego dokumentu zawarto jedynie tezę o osłabieniu wiarygodności osoby nietrzeźwej (k.245).

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że nietrzeźwość kierowcy była tak duża, że niewiarygodne są zeznania sprzedawczyni, że stan nietrzeźwości nie był widoczny. Nie ma decydującego znaczenia dla kwestii wiarygodności świadka podnoszony w apelacji fakt , że T. W. jest osobą obcą albowiem miała ona jako osoba sprzedająca oczywisty interes w ukryciu nietrzeźwości osoby, której sama sprzedała alkohol. Uznanie tych zeznań za wiarygodne musiałoby prowadzić do wniosku, że kierowca będąc jeszcze trzeźwym wypił zakupiony w sklepie alkohol i wypił go po wyjściu ze sklepu lub w samochodzie co musiałoby i tak być dostrzegalne dla pasażerów. Nie jest jednak możliwe by po spożyciu zakupionego alkoholu w ilości tylko ½ litra kierujący miał następnie blisko dwa promile alkoholu. Sad Okręgowy dokonał więc logicznej oceny dowodów.

Twierdzenia apelujących, że M. L. sam pił alkohol dzień wcześniej w zestawieniu z zeznaniami, że także dodatkowo pił alkohol w sklepie tylko potwierdzają stan nietrzeźwości pasażerów ustalony przez Sąd Okręgowy. Strona powodowa pomija, że z twierdzeń pozwu wynika , że M. L. miał jak wskazano „tylko” 0,74‰ we krwi a ten stan według wskazań zawartych w przedłożonym do apelacji dokumencie tylko ogranicza ostrość widzenia lecz nie uchyla zupełnie możliwości postrzegania. Jeżeli nawet jego własny stan nietrzeźwości utrudniał M. L. właściwe podjęcie decyzji o jeździe O. (...) i właściwą ocenę całej sytuacji, to bezpośrednio poszkodowany jest sam winny tym ewentualnym ograniczeniom postrzegania albowiem sam poprzez nadmierne spożywanie alkoholu wprowadził się w stan nietrzeźwości. M. L. powinien bowiem zdawać sobie sprawę ze skutków spożywania alkoholu a więc także z własnych ograniczeń wynikających ze spożycia alkoholu, w sytuacji gdy jeszcze nie wytrzeźwiał po „(...)”. Ponadto nawet jeżeli M. L. nie rozmawiał długo z kierowcą i nie byłby w stanie ocenić stanu nietrzeźwości kierowcy po krótkiej rozmowie przed odjazdem, to jednak lekkomyślnie podjął decyzję o wspólnej jeździe nie znając umiejętności kierowcy i dodatkowo zdając sobie także sprawę, że ten kupuje alkohol (z zeznań T. W. wynika , że S. kupił pół litra alkoholu w sytuacji już gdy było wiadomo, że wszyscy razem pojedą samochodem). Przede wszystkim jednak M. L. po rozpoczęciu jazdy winien był wręcz uniemożliwić kierującemu dalszą jazdę a przynajmniej zażądać zatrzymania pojazdu i samemu zrezygnować z jazdy zaraz po jej rozpoczęciu albowiem nawet z twierdzeń apelacji opartych

na załączonej opinii wynika, że kierowca (przy ustalonym stężeniu alkoholu) musiał jechać brawurowo i musiał mieć trudność z utrzymaniem kierunku jazdy(co zresztą potwierdza także treść opartego na zeznaniach świadków przebiegu wypadku wskazana uzasadnienia postanowienia o umorzeniu śledztwa w tym ustalona prędkość O. w chwili wypadku). Sposób zaś jazdy nie mógł być niedostrzegalny dla pasażera, który ma poniżej 1‰ alkoholu. Nawet bowiem z opinii dołączonej do apelacji wynika bowiem, że nieuświadomienie prędkości i brak wyczucia kierunku jest właściwe dla osób znajdujących się pod wpływem alkoholu w wyższym stężeniu niż występujący u M. L. (k.243). M. L. jako pasażer powinien od razu dostrzec problemy w sposobie prowadzenia pojazdu u bardzo pijanego kierowcy. Sklep znajdował się w W.(...)(zeznania T. W.) a wypadek w K. (k-36) a więc jazdę kontynuowano blisko dwa kilometry co dawało wystarczający czas dla dostrzeżenia dużej nietrzeźwości kierowcy.

Słusznie Sąd Okręgowy przyjął dla przebiegu zdarzenia mniejszą wagę braku uprawnień kierującego pojazdem. Tu jednak można nadmienić, że M. L. albo był kolegą R. S. (jak wskazano w postanowienia o umorzeniu śledztwa) i musiał wiedzieć, że nie posiada on prawa jazdy albo też wsiadając do pojazdu prowadzonego przez (nieznanego mu wcześniej kierowcę jak wskazano w apelacji), winien się upewnić co do tej okoliczności szczególnie, że było to możliwe skoro kolegą M. L. był szwagier kierowcy. M. L. powinien bowiem mieć wątpliwości co do przestrzegania prawa przez kierowcę, który kieruje pojazdem pod wpływem alkoholu. co poddawało w wątpliwość także dopełnienie innych zasad kierowania pojazdem. Ta jednak kwestia nie ma decydującego znaczenia skoro to przede wszystkim dostrzegalny dla pasażerów stan nietrzeźwości a następnie sposób jazdy nietrzeźwego kierowcy stanowił przyczynę zdarzenia.

Sąd Apelacyjny nie podziela natomiast ustalenia przez Sąd Okręgowy braku związku pomiędzy skutkami zdarzenia a niezapięciem pasów bezpieczeństwa. Brak bowiem dowodu wykluczającego taki związek powinien wywołać domniemanie faktyczne, że brak ochrony wynikającej z użycia takich pasów zwiększa niebezpieczeństwo skutku śmiertelnego wypadku drogowego. Ma to istotne znaczenie w aspekcie faktu, że według niekwestionowanych ustaleń w toku postępowania karnego (k.30) bezpośrednią przyczyną śmierci M. L. był uraz czaszkowo mózgowy . Doświadczenie życiowe zaś wskazuje, że pasy bezpieczeństwa zmniejszają siły bezwładności działające na pasażera i chronią przed przemieszczeniem i uderzeniem w szybę, elementy pojazdu lub innego pasażera. Dla obalenia tego domniemania konieczna była opinia biegłego. Powodowie jednak o taki dowód nie wnosili a wskazane w pozwie dowody z zeznań świadków i stron (k.5) nie były wystarczające dla zanegowania wynikającego z zasad doświadczenia życiowego znaczenia pasów dla bezpieczeństwa pasażera siedzącego z tyłu samochodu.

Powyższe jednak nie zmienia ustalonego przez Sąd Okręgowy stopnia przyczynienia, skoro brak zapięcia pasów bezpieczeństwa obciąża także kierującego pojazdem. Przepis art. 45 ust. 2 pkt 3 Prawa o ruchu drogowym zabrania bowiem kierującemu pojazdem przewożenia pasażera w sposób niezgodny z art. 39 , ten ostatni zaś przepis nakłada obowiązek korzystania z tych pasów podczas jazdy.

Wbrew zarzutom obu apelacji Sąd Okręgowy właściwie określił na podstawie art. 446§4 k.c. zadośćuczynienie odpowiednio zmniejszając je stosownie do art. 362 k.c. Określenie stopnia przyczynienia powinno nastąpić po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, a zwłaszcza stopnia winy obu stron (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2006 r. IV CSK 118/06, z dnia 29 października 2008 r. IV CSK 243/08 i z dnia 19 listopada 2009 r. IV CSK 241/09, niepubl.). Kierujący pojazdem w ruchu odpowiada na zasadach ryzyka niezależnie od kwestii winy. Wina jego ma jednak znaczenie dla kwestii przyczynienia. Apelacja strony pozwanej zmierzającej do zminimalizowania znaczenia zachowania kierowcy zupełnie pomija, że to przede wszystkim sposób prowadzenia pojazdu przez kierowcę w stanie nietrzeźwym doprowadził do wypadku. Nie dostosował on bowiem prędkości do warunków a przede wszystkim nie zachował ostrożności i nie obserwował należyte przedpola jazdy co skutkowało tym, że za późno podjął manewr hamowania (k.51). Jakkolwiek słusznie Sąd Okręgowy wskazał, że nawet przy ustalonej prędkości wypadku można by uniknąć przy odpowiedniej obserwacji drogi, to jednak właśnie dynamika uderzenia była bezpośrednią przyczyną śmiertelnych skutków zdarzenia. Dynamika wynikała zaś z nadmiernej prędkości pojazdu. Ponadto także kierowca miał wpływ na przewóz pasażerów bez zapiętych pasów.

W tym przypadku prawidłowo uwzględniono obiektywną nieprawidłowość zarówno zachowania kierującego pojazdem jak i pasażera M. L., którego wyżej wskazane zachowanie także miało dużą doniosłość dla przebiegu

zdarzenia i jego skutków. Sąd pierwszej instancji ocenił więc ostatecznie prawidłowo winę uczestników zdarzenia. Zawinione zachowanie poszkodowanego powoda stanowiło adekwatną współprzyczynę powstania szkody. Nie można też było pominąć subiektywnego elementu wynikającego z wprowadzenia się przez M. L. w stan nietrzeźwości co miało znaczenie dla podjęcia decyzji o jeździe z nietrzeźwym kierowcą. Należy podkreślić, że osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu napoju alkoholowego przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem, co uzasadnia zmniejszenie odszkodowania i zadośćuczynienia na podstawie art. 362 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1985 r. IV CR 412/85 OSP 1986/4/87; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2003 r. III CKN 606/00). Stan zaś nietrzeźwości pasażera nie stanowi okoliczności ekskulpującej. Poszkodowany z własnej woli podjął decyzję jazdy mimo, że w tych okolicznościach nie powinien tego uczynić. Przyjął więc na siebie ryzyko, sposobu prowadzenia pojazdu przez nietrzeźwego kierowcę i dodatkowo nie zapiał pasów bezpieczeństwa. W takim przypadku zdaniem Sądu Apelacyjnego przyjęcie 40% przyczynienia stanowi odpowiednie zmniejszenie zadośćuczynienia stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do winy obydwu stron, co czyni zarzut naruszenia art. 362 k.c. niezasadnym.

W konsekwencji nie doszło także do naruszenia art. 446 § 4 k.c. Sama rekompensata krzywdy, mimo obiektywizacji przesłanek wpływających na wysokość odszkodowania, stanowi element ocenny. Określenie kwoty zadośćuczynienia należało do sfery swobodnego uznania Sądu pierwszej instancji. Zarzut więc naruszenia wskazanego przepisu może być uwzględniony tylko wtedy, gdy w sprawie doszło do oczywistego naruszenia przez sąd meriti kryteriów wyznaczających wysokość zadośćuczynienia (m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000, Nr 3, poz. 58, z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, niepubl. z dnia 6 czerwca 2003 r., IV CKN 213/01 niepubl., z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, niepubl., z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, niepubl.). Wbrew zapatrywaniu skarżących, w okolicznościach niniejszej sprawy ocena stopnia krzywdy i ustalenie wysokości zadośćuczynienia w kontekście prawidłowej oceny przyczynienia była prawidłowa. Sąd pierwszej instancji uwzględniał silny emocjonalny związek powodów ze zmarłym jak i konsekwencje jakie ta śmierć wywołała w życiu powodów. Sąd Okręgowy prawidłowo różnicował też całokształt sytuacji indywidualnej, każdego z powodów co przełożyło się na różne kwoty zasądzone na ich rzecz. Sąd Okręgowy brał pod uwagę wszystkie okoliczności w tym rozmiar szkody niemajątkowej a zasądzona kwota uwzględnia kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia. Zasądzone kwoty w połączeniu z częściowym świadczeniem wypłaconym w postępowaniu likwidacyjnym są odczuwalne i niesymboliczne. Także zasądzenie odszkodowania na podstawie art. 446§1 k.c. było odpowiednie do wykazanej szkody przez powódkę i uwzględniało przyczynienie się bezpośrednio poszkodowanego członka jej rodziny.

Nie jest też zasadny podniesiony przez stronę pozwaną zarzut naruszenia art. 481 k.c.

Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę może różnie się kształtować w zależności od okoliczności sprawy (przywołać tu można także wyrok SN z dnia 18 lutego 2011r. sygn. akt I CSK 243/10 LEX nr 84810). Skoro jednak z reguły nagła śmierć na skutek wypadku wywołanego przez czyn niedozwolony wywołuje duży rozmiar cierpienia i żal po utracie osoby najbliższej, traumę i uczucia żałoby, to strona pozwana jako profesjonalista mogła ocenić wszystkie skutki zdarzenia niezwłocznie po wypadku. Sama też miała świadomość przyczynienia się M. L. do zdarzenia i jego skutków. Przyjęcie zaś przez stronę pozwaną aż 90% przyczynienia się nastąpiło w oderwaniu od naganności zachowania samego sprawcy, za którego odpowiada ubezpieczyciel. W postępowaniu likwidacyjnym strona pozwana miała możliwość zbadania wszystkich okoliczności zdarzenia i знаła już także atypowe konsekwencje mające znaczenie zarówno dla zweryfikowania zakresu krzywdy powodów. Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela pogląd SN wyrażony w wyroku z dnia 8 marca 2013 r. III CSK 192/12 Lex nr 1331306, że: „jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od określonego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia”. Można dodatkowo wskazać, że strona pozwana nie może sama czerpać korzyści z powstrzymania się od spełnienia znacznej części świadczenia oczekując np. na wydanie prawomocnego wyroku i pozbawiać w ten sposób uprawnionego czerpania korzyści z tego zadośćuczynienia (por. wyroki Sądu Najwyższego

z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109, z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11 LEX nr 1129170 i z dnia 14 stycznia 2011r. I PK 140/10 OSNP 2012/5-6/66). Mimo, że w sprawie przeprowadzono dowód z opinii psychologicznej, to wynikające z tych opinii konsekwencje zdarzenia tylko potwierdzają stan psychofizyczny powodów znany już wcześniej ubezpieczycielowi. Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia nie uwzględniano więc w istocie żadnych okoliczności następczych zaistniałych po wezwaniu do spełnienia uzupełniającego świadczenia a jedynie przeprowadzono dowody, które potwierdziły, że zdarzenie miało istotny wpływ na przeżywanie bólu i cierpienia po stracie osoby najbliższej, co mógł weryfikować profesjonalny ubezpieczyciel jeszcze w toku postępowania likwidacyjnego. Mimo więc swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu i pewnej uznaniowości, dotyczącej także zakresu stosowania art. 362 k.c., odsetki mogły być zasądzone od dnia doręczenia odpisu pozwu, szczególnie, że przy określeniu wysokości rekompensaty nie brano pod uwagę krzywdy wynikającej z niewypłacenia odpowiedniej kwoty rekompensaty bezpośrednio po zgłoszeniu tego uszczerbku i przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego.

Wobec powyższego obie apelacje oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

W konsekwencji wzajemnie zniesiono koszty postępowania apelacyjnego na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c.

SSO del. Wojciech Żukowski SSA Sławomir Jamróg SSA Grzegorz Krężolek